

Radosław Pyffel, ekspert Instytutu Sobieskiego ds. międzynarodowych w rozmowie dla Onet.pl skomentował znaczenie Turcji w kontekście zakończenia wojny na Ukrainie oraz prawdopodobne scenariusze dot. rozmów pokojowych.

„Turcja ma silną armię, to druga armia NATO. W światowej logistyce jest też ważnym krajem w basenie Morza Czarnego, który już kiedyś zablokowała. Lepiej jest ją mieć po swojej stronie niż po przeciwnej, zwłaszcza, że Ukraina nie ma teraz już zbyt wielu przyjaciół”.

„W interesie Turcji jest blokowanie imperialnych ambicji Rosji, a na przeszkodzie tych ambicji stoi Ukraina. Turcja na pewno nie chce tutaj negatywnego scenariusza, a takim byłoby dla niej całkowite załamanie się Ukrainy i triumf rosyjskiego imperium”.

„Może być tak, że Unia Europejska nie wytrzyma tego wyścigu i wypychana przez Rosję i USA nie załapie się na ten koncert mocarstw”.

Link do całego artykułu: [Rosja ma Donalda Trumpa, Ukraina liczy na współczesnego sułtana. „Wymagający rywal” - Wiadomości](#)